

# Rządowi zabraknie 60 mld zł na bieżące wydatki

24 sierpnia 2016

Rząd Beaty Szydło finalizuje prace nad pierwszym, całkowicie autorskim projektem budżetu na 2017 rok. Deficyt sektora finansów publicznych ma wynieść 2,9 proc. PKB. W praktyce oznacza to największą dziurę budżetową w historii Polski, która zamknie się w granicach 60 miliardów złotych. Jak sfinansować tak wielki deficyt? Niestety, ale u zagranicznych wierzycieli trzeba będzie pozaciągać mnóstwo nowych kredytów i pożyczek...

Rząd Prawa i Sprawiedliwości właśnie przygotowuje pierwszy projekt budżetu, za który bierze pełną odpowiedzialność (projekt na rok 2016 został przygotowany jeszcze przez rząd Ewy Kopacz). Na papierze niby wszystko okej. Deficyt budżetowy ma wynieść 2,9 proc. PKB. Teoretycznie finanse publiczne będą zatem pod kontrolą i nie narazimy się na krytykę ze strony unijnych instytucji, które pilnują, aby krajowe deficyty budżetowe nie przekraczały wartości 3,0 proc. PKB.

Problem w tym, że wspomniane 2,9 proc. PKB w 2017 roku będzie stanowiło równowartość około 60 miliardów złotych. W praktyce będzie to największa w historii naszego kraju różnica między publicznymi wydatkami, a dochodami państwa. Rząd będzie musiał w jakiś sposób tę „dziurę” zasypać. Zawsze można liczyć na to, że dochody z tytułu podatku VAT, CIT, akcyzy czy PIT będą większe niż planowano. Mogłoby to mieć nawet racjonalne uzasadnienie, gdyby w Polsce nagle zapanowała inflacja na poziomie 3-4 proc., przy jednoczesnym wzroście płac na poziomie 6-8 proc. w skali roku. Niestety jest to mało prawdopodobne. Obecnie bowiem nasz kraj zmaga się z deflacją, a płace rosną w tempie około 4 proc.

Co zatem pozostanie obecnemu ministrowi finansów? Niestety,

ale Paweł Szałamacha, aby związać koniec z końcem, prawdopodobnie będzie zmuszony zaciągnąć sporą ilość nowych kredytów i pożyczek. Nic zatem nie zapowiada, aby w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy dług naszego kraju miał się zacząć trwale zmniejszać. Przy tak wielkim deficycie jest to najzwyczajniej w świecie niemożliwe.

Na podstawie: pb.pl

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)